

Bobinska Anna

Załącznik do ankiety.

-1-

PSK. Zagrad

1. Warunki i przebieg przymusowego wysiedlania ludności cywilnej:

10307

NO.

10307

10307

2. Metody badania i torturowania aresztowanych w okresie śledztwa:

Badanie odbywało się przeważnie w nocy. Trwały po kilka, czasem z krótkimi przerwami, kilkuminutowo. Zarówno w czasie całej nocy, jak i podczas pytania - podlegało jednocześnie odpytaniu kilku zapisywano w protokół i zmuszano do podpisywania wszelkich aktów i oświadczeń. Wskazywano, że jeżeli nie podpisano, albo nie odpowiedziało, czekała kara w więzieniu, a nawet śmierć. Wskazywano, że jeżeli nie odpowiedziało, czekała kara w więzieniu, a nawet śmierć.

3. Procedura sądowa, wyrokowanie zaoczne i sposób ogłaszania wyroków (bardzo pożądane są teksty wyroków):

Skarany wstąpił na 3 lata "trudnych Tagiercy" wyrokami zaocznymi. Wyrok przeczytał mi prokurator, bóg się w asyście ichano.

4. Fakty mordowania ludzi podczas przemarszów, transportów, na robotach, w więzieniach i t. p.:

5. Życie w obozach jeńców:

6. Życie w obozach przymusowej pracy (organizacja obozów, normy pracy):

Przez rok byłem w Tiernikowskim Tagierce na 15 punktach w Poimie (Mordowst. ASSR). Była to fabryka munitionsowych. Łagier pokazowy, (nie miał tam rozjaśnieni orientowane w 37 r) a więc warunki mieszkaniowe, pracy i higieny były zupełnie niesłuszne.

7. Życie w więzieniach: W więzieniu byłem 12 roku w Przesim i Koru. Warunki były straszne. Miałem celę w podziemiach brudna i mokra od wilgoci. Chciało się na podłogę cementową, mokrej, nie mając nic do podłożenia, ani nawet się obić. W mojej celi 50 osób skłoniętych w ten sposób że spać można było jedynie wprost na podłogę. Żadnych, potem upał się do mycia. Jedynym naczyniem posiłkowym był chleb, gorzki woda, na obiad zupa na ogniu, i sery. Pomyłek nie otrzymywałem. Nie używaliśmy tej piwnicy, bo została zabrana przez rewizję, kt. postanowiła, że bóg się kilka.

8. Życie na t. zw. „posiołkach” (stosunek władz sow. do ludności polskiej zesłanej bez wyroków sądowych):

UWAGA: Na odwrocie miejsce na szersze omówienie.

50601

Praca jednak była straszna. Pracowaliśmy przy życiu
mumudmów przez cały dzień - dwie zmiany - pracując po 5 godzin.
Pracując w ten sposób, nigdy mówić nie mogli się wypaść, ani
odpościć. Czyste były wypadki, że kobiety same umierały z m-
cierpaniem przy manymach. Lekarsz nie dawali nam to
wolniczin, bo do wolniczin z pracy uprawiali tylko
ciężka choroba, gorączka 37.8.

Normalnie dzień wypracunkom był raz na miesiąc, woznie-
iewny: rewizja, stowarcie podług, przywieszony prac
w kuchni. - Normy pracy były bardzo wysokie, Także większość
nie mogła „wyrobić” koniecznej do życia porcji chleba.
Kto nie miał normy, dostawał tylko nieokraszoną kaur
na śniadanie i na obiad, gorzej według i 300, 400 gram
chleba. -

Do pracy prowadzono nas zawsze pod eskortą (3, 4 ubojczy
i otwieszy) i kilka psów na Tauruchowach.